



Prof. Wiesław W. Jędrzejczak, 2021-03-14 19:54

Prof. Wiesław W. Jędrzejczak: Obraz przemówił do dziada



FOT. ADAM STEPIEN / AGENCJA GAZETA

Po jednym z poprzednich wpisów („Polski wariant”) dotyczącym między innym szczepień dla grup szczególnie zagrożonych COVID 19 nie tylko z racji wieku, ale także z powodu schorzeń przewlekłych w tym nowotworów zatelefonowała do mnie dziennikarka Onetu i zapytała o dodatkowe wyjaśnienia. Potem z zaskoczenia zobaczyłem siebie obok Pana Ministra Dworczyka w Onecie jako niemal wiadomość dnia. W dodatku minę miałem ponurą i nawet zastanawiałem się skąd takie zdjęcie, gdyż na ogół jestem uśmiechnięty. Profesor Religa nawet mówił kiedyś: „Ty, to chyba nawet w trumnie będziesz się uśmiechał”. Przyznałem mu wtedy rację.

Ale po paru dniach od tego wywiadu usłyszałem, że moje postulaty będą realizowane i w piątek 12.03. z satysfakcją osobiście wystawiłem kilka e-skierowań na szczepienia moim białaczkowym pacjentom przygotowywanym do rozpoczęcia leczenia onkologicznego. Zobaczyłem, że kilku innych ma te skierowania „z automatu” wydane przez NFZ w oparciu o numer ICD10. Wielkie dzięki! Jeszcze teraz same szczepienia.

Bo jednak obecna fala jest pewnym zaskoczeniem. Mamy już ponad 10% zaszczepionej populacji, kolejne 5% przechorowało, więc jednak efekt populacyjny może niewielki, ale powinien być. Z drugiej strony, do nas „maluczkich” nie docierają informacje: kto w takim razie choruje? Staruszkowie i służba zdrowia już powinni zejść z linii strzału. Nauczyciele również. Teraz mam nadzieję ograniczy się liczbę z grup chorych przewlekle. Ale może jest jakaś inna wyodrębniona grupa newralgiczna dla rozprzestrzenienia się wirusa np. sprzedawcy? I gdyby ją zaszczepić to skutki mogłyby być szybsze i

większe niż szczepiąc dalej „jak leci” według wieku. Czyli dostosowując kształt programu szczepień do rzeczywistych zagrożeń.

I oprócz działania na oślep „lockdownami” nadal edukacja dotycząca przestrzegania zaleceń: nadal bowiem widuję ludzi dumnie noszących maseczki na wolnym powietrzu i zdejmujących je po wejściu do zamkniętego pomieszczenia, w którym przebywa wiele osób. Miesiące temu zrobiłem wpis „Myśleć wirusem” i chyba nadal jest on aktualny.